Nr. 110 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, czwartek 15 maja 1924. | Rok VII



# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6.250.000 Mk., za granicą 10.000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mp
na prowincjonalnych dworcach 800.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

# We Francji lewica obejmie rządy.

## Polska Partja Socjalistyczna.

BACZNOŚĆ, TOWARZYSZKI i TOWARZYSZE!
OBYWATELKI i OBYWATELE!

Dzisiaj, we środę, dnia 14. b. m. o godzinie 7-mej wieczór odbędzie się w lokalu Kaflarzy, przy ul. Zielonej l. 7. I. p.

### Poselskie Zgromadzenie Kobiet.

**Referować będzie tow. posłanka Praussowa z Warszawy.**

Porządek dzienny: 1) Położenie klasy pracującej w związku z sanacją skarbu, 2) Bezrobocie, 3) Kobieta w walce o swe prawa.

Towarzysze i Towarzyszki jawcie się licznie!

**Okręgowy Komitet Rob. P. P. S.**

## Wybory — a polityka francuska wobec Niemiec.

PARYŻ. 13. maja. (Pat.) Prasa lewicowa daje wyraz radości z powodu wyniku wyborów. „L'homme Libre" oświadcza, że obecnie świat będzie miał pewność co do dążeń pokojowych Francji i dlatego lepiej zrozumie jej wytrwałość i stanowczość w domaganiu się wykonania postanowień traktatów w sprawie odszkodowań i bezpieczeństwa. Zdaniem „L'heure Nouvelle" będzie nowa Izba niechybnie skłonniejsza do tendencji pojednawczych. Nie można jednak dopuścić do tego, aby w Niemczech powtarzały się manifestacje w rodzaju tych jakie wydarzyły się w Halle, a które były wstrętnem widowiskiem odradzającego się militaryzmu niemieckiego. Francja wskaże drogę do porozumienia, Niemcy zaś powinny pójść tą drogą przyjmując szczerze i wykonując szybko wskazania zawarte w sprawozdaniach rzeczoznawców.

BERLIN. 13. maja. (A. W.) Wynik wyborów francuskich prasa tutejsza przyjęła spokojnie. Mimo przesunięcia się sytuacji na lewo nie sądzą tu, aby fakt ten wywołał większe zmiany w stosunku do problemu niemieckiego. Możliwe jednak, że zmiana rządu we Francji przyczyni się do ułatwienia rokowań, w których Poincaré okazywał się zbyt twardym.

PARYŻ. 13. maja. (A. W.) W związku z wynikiem wyborów i niepewną sytuacją giełda tutejsza reagowała silną zwyżką obcych walut. Dolar notowano 18, funt ang. 36. W Zurychu frank francuski, który po ostatniej zniżce notowano 31.10, spadł na 31.84.

### Ostateczne wyniki wyborów.

BORDEAUX. 13. maja. (Pat.) Wbrew danym, zakomunikowanym wczoraj przez agencję Havasa wszystkim agencjom świata, skład nowego parlamentu według oficjalnych danych, zakomunikowanych przez radiostację w Bordeaux, przedstawia się jak następuje:

Konserwatyści 20, republikanie 117, republikanie lewicowi 52, lewica demokratyczna 75, radykalni socjaliści 139, republikańscy socjaliści 35, socjaliści 102, komuniści 29, mandatów spornych 4, brak wiadomości co do 11 mandatów, razem 584.

—:::—

## Tragiczna śmierć pilota polskiego.

WARSZAWA. 13. maja. — (A. W.) Dziś o godz. 15. na polu Mokotowskiem za więzieniem karnem spadł aeroplan typu francuskiego. Pilot Zygmunt Chorniak, ciężko ranny zmarł w 15 minut po przewiezieniu go do szpitala ujazdowskiego. Aparat rozbity. Zmarły pilot przez cały czas wojny walczył jako pilot wojskowy na froncie. Był kawalerem „Krzyża Walecznych". Liczył lat 27.

## Ulgi na kolejach dla wycieczek zbiorowych.

WARSZAWA. 13. maja. (Pat.) Ministerstwo kolei żelaznych uznając potrzebę udostępnienia przejazdów grupowych bądźto w celach religijnych, bądź kulturalno-oświatowych, sportowych lub krajoznawczych wprowadziło w życie z dniem 1. maja specjalną taryfę ulgową. W myśl tej taryfy uczestnik pielgrzymki, zjazdu i t. d. płaci za przejazd taryfę osobową o jedną klasę niżej, t. j. zamiast 3 klasy 4, zamiast 2 trzecią, zamiast 1 drugą. Większe grupy, złożone z kilkuset osób, mogą otrzymać umyślny pociąg, w którym płacą również bilety ulgowe, conajmniej wszakże 500 biletów klasy czwartej za pociąg.

Jako konieczny warunek uzyskania ulg ustanowiono minimalną liczbę osób na 30 oraz minimalną odległość przejazdu na 30 klm.

—:::—

## Gdańsk przeciw żydowskiemu uniwersytetowi.

Jak swojego czasu donosiliśmy, Liga narodów przyjęła projekt założenia uniwersytetu żydowskiego w Gdańsku i odniosła się w tej sprawie przez swego komisarza do senatu gdańskiego. Senat oświadczył jednak, że odrzuca ten projekt w interesie utrzymania jednolitego nacjonalnego charakteru miasta, wskazując przytem, że założenie żydowskiego uniwersytetu, byłoby faworyzowaniem jednego wyznania i prosząc, aby nad tym projektem Liga narodów przeszła do porządku dziennego.

## Systematyczne obniżanie płac robotniczych.

WARSZAWA. 13. maja. (Pat.) Dnia 12. b. m. odbyło się w Katowicach posiedzenie sądu rozjemczego w sprawie regulacji zarobków robotników drogą nowej umowy zbiorowej w celu rozstrzygnięcia sporu powstałego na tle pomiędzy organizacjami robotników a organizacją przemysłowców. Sąd wydał wyrok podwyższający proponowany przez przemysłowców cennik o 21 proc. Oznacza to obniżenie dotychczasowego cennika o 11 proc. Protestu ze strony organizacji robotniczych dotychczas nie zgłoszono.

—:::—

## Ostatnie zapasy złota w P. K. K. P.

WARSZAWA 13. maja. — (A. W.) W ostatnim tygodniu istnienia PKKP zapas walut zwiększył się z górą o 1 milion dolarów. Zapas walut z d. 27. kwietnia wynosił brutto 130 mil. zł., netto 111 mil. Skarb państwa miał na rachunku żyrowym z górą 50 mil. zł.

—:::—

# Przed ustąpieniem Poicarego.

## Gabinet radykalno-socjalistyczny na widowni.

Niezupełnie jeszcze znane wyniki wyborów we Francji przynoszą radosną wieść o klęsce nacjonalistycznego bloku narodowego, o zwycięstwie lewicy francuskiej, w której socjaliści mogą się poszczycić wielkimi sukcesami. Zwycięstwo socjalizmu francuskiego jest radosną niespodzianką, bo widać potężna do niedawna partja, rozbita i ogromnie osłabiona wichrzeniami komunistycznemi, nadspodziewanie szybko odrodziła się, aby wyjść z wyborów już jako potężna organizacja polityczna.

A wyniki wyborów nie mają tylko lokalnego, francuskiego znaczenia. Od składu nowej izby deputowanych, a więc od przyszłej polityki francuskiej zależy pokój w Europie.

Przywódca belgijskich socjalistów tak pisze o znaczeniu wyborów francuskich:

„Niecierpliwość nasza w dniu 11 maja będzie gorąca i głęboka. I raz jeszcze świat cały będzie miał oczy zwrócone w stronę Francji.

„Każdy sobie zdaje sprawę, że miesiące, które przyjdą, będą miały dla przyszłości Europy znaczenie decydujace. Po nieudałym zamachu stanu Hitlera, Ludendorffa w Niemczech, po znakomitem zwycięstwie robotników angielskich, jedna rzecz mogłaby przeszkodzić międzynarodowemu uregulowaniu stosunków, zapewniającemu odszkodowanie Francji i Belgji i zaprzestanie metod gwałtu, tak szkodliwych i bezowocnych — to utrzymanie we Francji u władzy większości Bloku Narodowego, którego działalność była równie szkodliwa w polityce zagranicznej jak i w polityce wewnętrznej. Aby skończyć z rządem prawicy, republikanie zdecydowali połączyć swe wysiłki. Z całego serca składam im gorące życzenia, aby 11 maja we Francji był jednocześnie zwycięstwem demokracji i socjalizmu!“

Tow. Leon Blum, przywódca francuskiej partji socjalistycznej, tak pisał w przededniu święta majowego:

I dlatego 1 maja klasa robotnicza we Francji winna przedewszystkiem zespolić swoje siły do walki, która ją wkrótce oczekuje, 1 maj i 11 maj! Wielka walka, może decydująca dla pokoju, skierowana przeciw nacjonalizmowi politycznemu i ekonomicznemu, toczyć się będzie za dni kilka. Rzucając cały ciężar swojej siły organizacyjnej przeciw nacjonalizmowi francuskiemu, robotnicy naszego kraju najlepiej spełnią swój obowiązek względem klasy robotniczej. Niech dzień święta 1-go maja przygotuje ich skutecznie do dnia walki. Niech żyje Międzynarodówka Robotnicza!“

I francuska klasa pracująca rzetelnie spełniła swój obowiązek.

—:::—

PARYŻ. 13. maja. (Pat.) W tut. kołach politycznych utrzymują, że Poincaré postanowił podać się do dymisji natychmiast po zdecydowaniu większości w parlamencie, na posiedzeniu Rady ministrów, które odbędzie się dziś rano. W razie zgłoszenia dymisji, Millerand poleci dotychczasowemu gabinetowi załatwianie spraw bieżących, natomiast rokowania międzysojusznicze będą tymczasem przerwane.

PARYŻ. 13. maja. (S. W.) Rezultat wyborów daje prasie francuskiej powód do rozwijania przypuszczeń na temat dalszego biegu wypadków.

„Temps“ przypuszcza, że przyjdzie do utworzenia gabinetu radykalno- socjalistycznego. Ewentualny nowy rząd francuski będzie musiał rozważyć gruntownie kwestję dalszej polityki wobec Niemiec. Radykali oświadczają się za kontynuacją polityki energicznej, socjaliści natomiast uważają ciężary nakładane na Niemcy za zbyt wielkie.

### Herriot i Briand.

PARYŻ. 13. maja. (A. W.) W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że Millerand powierzy misję tworzenia nowego gabinetu przywódcy radykalnych socjalistów Herriotowi, który oświadczył się już kilkakrotnie za kooperacją z angielską partją robotniczą. Radykalni socjaliści jednak mają zamiar forsować wybór Herriota na prezydenta Izby. W takim razie kierownictwo nowego gabinetu objąłby Briand.

PARYŻ. 13. maja. (A. W.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady min. pod przewodn. Milleranda, Poincare dał wyjaśnienia dotyczące polityki zagranicznej. Rada min. uchwaliła odbyć następne posiedzenia 22. b. m. Poincare, zawiadomił Milleranda, że 1. czerwca zamierza wnieść prośbę o dymisję całego gabinetu.

Zapowiedziany na 19 b. m. zjazd Poincarego z Macdonaldem prawdopodobnie nie odbędzie się.

### Głosy prasy polskiej.

WARSZAWA. 13. maja — (A. W.) W związku z wynikiem wyborów we Francji, „Kurjer polski“ pisze: Nikt w Europie nie przypuszcza, aby przesunięcie na lewo we Francji wywołało zasadniczą zmianę w jej zagranicznej polityce. Jednym ze skutków wyborów francuskich będzie zachwianie nacjonalistów niemieckich w oporze przeciw sprawozdaniu rzeczoznawców. „Rzplita“ tłómaczy klęskę prawicy we Francji długotrwałym spadkiem franka, drożyzną i obciążeniem podatkowem. Nie przypuszcza zmian w zakresie polityki zagranicznej. „Kurjer por.“ podkreśla, że wśród wybranych znajduje się Herriot, który niedawno podpisał się publicznie na akcie protestu przeciw Polsce.

### L. George o wyborach.

LONDYN. 13. maja. (Pat.) L. George, przemawiając na zebraniu liberałów, wyraził radość z powodu zwycięstwa w wyborach lewicy francuskiej. Wyniki te zdaniem L. George'a mają olbrzymie znaczenie dla pacyfikacji świata.

—:::—

# Jak nacjonaliści niemieccy pomagali nacjonalistom franc. przy wyborach.

Klęska francuskiego „Bloku nacjonalnego“ przy wyborach byłaby jeszcze dotkliwsza, gdyby — nie pomoc, której udzielili mu nacjonaliści niemieccy agitacją przeciw Francji, uprawianą przed wyborami w Niemczech. Ważnym środkiem agitacyjnym był dla nacjonalistów francuskich m. in. telegram Hindenburga do studentów w Hanowerze, głoszący, że czarno-biało-czerwona chorągiew musi być niebawem poniesiona do wojny zwycięskiej. Telegram ten w dzień wyborów został umieszczony we wszystkich nacjonalistycznych pismach francuskich oraz rozrzucony w licznych kartkach ulotnych. Rozsądni Paryżanie pytali korespondentów niemieckich: „Czy nikt nie może starego marszałka oduczyć telegrafowania? Za tę manję zapłaciliście już przecie dość drogo“.

Umieszczono również w pismach plakaty niemieckich narodowców i nacjonalnych socjalistów, ozdobione portretami Bismarcka i wzywające do odebrania obu brzegów Renu.

Wynik wyborów byłby jeszcze korzystniej wypadł dla lewicy, gdyby nie monarchistyczno- reakcyjna manifestacja niemiecka w Halle, zakończona — jak wiadomo — krwawymi wypadkami.

### Krwawy dzień w Halle

BERLIN. 13. maja. (Pat.) Dzienniki opisując starcia komunistów z policją w Halle donoszą, że do starcia doszło nie tylko na bulwarach lecz także w pobliżu cmentarza, gdzie komuniści chcieli uczcić ofiary marcowe. Policja raniła wtedy bagnetami 6 czy 7 komunistów. Policja wystąpiła również przeciw uczestnikom pochodu i odebrała broń około 50-ciu członkom bawarskiego związku „Oberland“.

—:::—

### Wyprawa Amundsena do bieguna północn.

RZYM. 12. maja. Według wiadomości z Pizy, aparaty Amundsena będą w najbliższym czasie gotowe do odlotu do bieguna północnego. Amundsen będzie oczekiwał na nie w Horten koło Chrystyjanji. Dwa aparaty kierowane przez poruczników Davidsona i Larsena rozpoczną podróż 15 b. m., trzeci ofiarowany Amundsenowi przez Mussolinijego, a prowadzony przez Włocha Locatellego, ruszy 1. czerwca.

## O rozwój polskiej komunikacji morskiej.

WARSZAWA. 13. maja — (A. W.) Przybył tu wczoraj p. Maurycy Rondet-Saint, dyrektor francuskiej Lig Morskiej i Kolonialnej. Liga, którą prowadzi, liczy obecnie blisko 500.000 członków i przyczynia się znakomicie do rozwoju żeglugi francuskiej i zainteresowania się kolonjami.

Przed wyjazdem do Warszawy p. Rondet- Saint przyjął korespondenta paryskiego Agencji Wschodniej i udzielił mu następujących informacji o charakterze swej podróży.

Pragnę szczegółowo zwiedzić Gdańsk i Gdynię, oraz pewne centra eksportu polskiego. Francja jest wybitnie zainteresowana w rozwoju polskiej komunikacji morskiej. W naszym własnym interesie leży, aby pomóc Polsce w zdobyciu najlepszych portów i ułatwić jej zamorską komunikację. Polska musi jednak wytworzyć u siebie atmosferę morską, zainteresować całe społeczeństwo sprawami morskiemi, pamiętać o morzu, dążyć do morza, oddychać morzem.

Po powrocie p. Rondet- Saint wyda specjalny numer „Revue Maritime et Coloniale“, poświęcony możliwości rozwoju żeglugi polskiej i napisze o tem kilka poważnych artykułów do największych dzienników i czasopism francuskich.

# Obszarnicy domagają się udzielenia kredytów.

WARSZAWA. 13. maja. — (A. W.) „Rzplita“ podaje, że premier Grabski przyjął wczoraj przedstawicieli ziemian w sprawie kredytów dla rolnictwa. Ziemianie przedstawili trudności finansowe. Premier wyjaśnił, że udzielanie długoterminowych kredytów, wejdzie w zakres działalności Banku Gospodarstwa Krajowego. Kredyt długoterminowy powinien być używany na inwestycje, natomiast na zapłacenie podatku majątkowego powinno się używać funduszów powstałych z częściowej sprzedaży majątków. Więksi właściciele ziemscy powinni — zdaniem p. Grabskiego — ułatwiać rządowi częściowo parcelację przez sprzedawanie gruntów w zakresie niezbędnym do zapłacenia podatku.

—::::—

### Solidarność robotnicza.

BERLIN. 13. maja. (Pat.) Dzienniki donoszą z Pragi: Robotnicy w kopalni Slovacia postanowili poprzeć robotników niemieckich w obronie 8-mio godzinnego dnia pracy. Robotnicy pójdą w tej sprawie łącznie z górnikami niem.

—:::—

### Trzęsienie ziemi w Berlinie.

BERLIN. 13. maja. (Pat.) Wedle doniesienia Lokal Anzeigera z Monachium odczuło tam lekkie trzęsienie ziemi, którego ognisko znajdowało się w Alpach środkowych. Trzęsienie można było odczuć na górnych piętrach domów.

—:::—

# Po wyborach w Niemczech.

Nowy parlament niemiecki będzie liczniejszy od poprzedniego, ponieważ udział głosujących był większy, a podług ordynacji wyborczej liczba mandatów stosuje się do liczby wyborców. Na 30 mil. wyborców głosowało aż 29,257.116. czyli olbrzymi procent. Do otrzymania mandatu potrzeba było 60 tys. głosów w jednym okręgu wyborczym, kilka przeto partji, które uzyskały więcej niż tę liczbę, ale w różnych okręgach, pozostały bez mandatu. Tak się stało n. p. z „niezależnymi“ socjalistami Ledeboura, którzy skupili na swe listy w całem państwie przeszło 240 tys. głosów, ale nie otrzymali ani jednego mandatu.

Nowy parlament będzie liczył prawdopodobnie 471 posłów. Socjaliści mają 100 mandatów, centrowcy 65, demokraci 28, grupa Stresemanna 44. Razem więc 237, t. j. większość 1 głosu. Tak zw. wielka koalicja, rozporządzająca 1 głosem większości, nie stanowiłaby więc dostatecznej podstawy do objęcia rządów. Pozostaje wprawdzie możliwość, że tak zw. bawarska partja ludowa z jej 16 mandatami przyłączyłaby się do tej koalicji, ale rachuba ta niepewna, ponieważ partja w Bawarji uprawia kurs skrajnej reakcji.

Widoki utworzenia większości prawicowej nie są lepsze. Gdyby do takiej większości zaliczyć nacjonalistów (96 mandatów), faszystów (völkische 32), grupę Stresemanna (44), centrum (65), demokratów (28) i „ludowców“ bawarskich (16), to powstałaby wprawdzie dość pokaźna liczba 281 posłów ale byłby to zlepek bezprogramowy. Jeżeli idzie o politykę zagraniczną, to w większości tej znalazłyby się partje o zwalczającem się wzajemnie programie: Stresemann, demokraci i centrum są za przyjęciem raportu rzeczoznawców, nacjonaliści są zasadniczo przeciwni, ale również, być może z zastrzeżeniem. głosowaliby za przyjęciem, faszyści jednak są wręcz za odrzuceniem raportu. Co do polityki wewnętrznej również nie znajdzie się wspólnej platformy dla wszystkich tych partji i nacjonaliści i faszyści nie pogodzą się z demokratami, centrum (w całości swej) nie pójdzie razem ze skrajną reakcją.

Komuniści nie wchodzą w rachubę przy tworzeniu większości. Będą oni sekundować faszystom, którzy już im proponowali, aby „kawałek drogi maszerowali razem“.

Z kandydatów socjalistycznych przeszli wszyscy wybitniejsi działacze, m. in. tow. tow.: Bernstein, Breitscheid, Crispien, Dittmann, Herm. Müller, Rob. Schmidt, Auer, Ströbel, Hilferding, Braun, Scheidemann, Paul Lewi, Wels, Zubeil, Wissel; Dissmann, Lipinski, Henke, Stampfer redaktor „Vorwärtsu“) i wielu innych. Frakcja liczyć będzie 10 kobiet z tow. Toni Senders i Matyldą Wurm na czele.

Jedną z cech wyborów ostatnich jest to, że część robotników głosami swymi zasiliła reakcję, prawdopodobnie faszystów. Wynika to z zestawienia liczby mandatów socjalistycznych i komunistycznych. Obie te partje razem liczą obecnie 162 mandaty wobec 187 mandatów w poprzednim parlamencie, w którym pozatem nie było jeszcze faszystów, a ilość wyborców była przed 4 laty mniejsza, niż obecnie.

Fakt ten, rzucający jaskrawe światło na niezdrowe stosunki panujące w Niemczech, podkreśliły wybory gminne w Prusiech, które odbyły się tego samego dnia co wybory do parlamentu. W wyborach gminnych jeszcze bardziej uwydatniło się przesunięcie na prawo i lewo, i przerzucenie się znaczniejszej jeszcze części robotników ku prawicy.

—:::—

# O złoto w złotych i kredyt tani.

— To jeszcze nie pieniądz — powiada chłop na targu — przyglądając się z pewnem zakłopotaniem i niedowierzaniem banknotowi pięciozłotowemu. — To jeszcze nie pieniądz, bo papierek nie kręci się tak jak cent i gulden.

Tak rozumuje chłop, który pamięta czasy, kiedy za brzęczące 2 halerze mógł kupić 2 papierosy lub 2 paczki zapałek.

Jak zapewniają ci, co produkty wiejskie zakupują wprost na wsi w większych ilościach, chłopi nie chcą przyjmować złotych, bo na nich nie jest napisane, że państwo za nie ręczy, tem mniej chcą przyjmować marki, do których nigdy zaufania nie mieli. Za bydło i świnie, zboże czy ziemniaki muszą kupcy płacić dolarami, które wciąż mają popyt wielki. Oczywiście, że na tem zarabiają przedewszystkiem spekulanci giełdowi, którzy teraz znowu podnoszą głowę.

Gdy ukażą się pierwsze monety, prawdziwe, brzęczące złote i grosze, wówczas zmniejszy się znacznie popyt za dolarami, bo każdy a tembardziej chłop, który srodze się zawiódł, chowając w skrzyniach sterty papierowych koron i marek będzie miał większe zaufanie do kruszcu. Wedle zapowiedzi rządu monety złotowe zostaną wydane na jesień. Odbije się to niezawodnie na rynku handlowym, przy sprzedaży produktów rolnych z najbliższych zbiorów. Żywność niezawodnie potanieje, bo chłop który żywi miasta zadłużony nie jest, wszystkie swoje zobowiązania przedwojenne spłacił tanim pieniądzem, będzie więc tylko tak kalkulował, by mu starczyło ze sprzedawanych produktów na podatki, buty i odzież. I bardzo rychło, prędzej niż to różni znachorzy i spekulanci przepowiadają — Polska mogłaby wrócić do normalnych stosunków, gdyby w ślad za producentem rolnym mógł iść producent fabryczny „gdyby te buty i odzież, które musi kupować ludność rolna t. j. 75 proc. ogółu mieszkańców Polski — były równie tanie, jak chleb i ziemniaki. Tymczasem, gdy chleb niewiele odbiega od cen przedwojennych, buty nawet tandetne kosztują o 100 procent więcej niż przed wojną, wyroby tekstylne o 200—300 procent!

Przyczyny tej różnicy nie należy szukać w jakiejś specjalnie wyższej moralności producentów rolnych, którzy mniej chcą obdzierać ze skóry swoich bliźnich niż przemysłowcy. Przyczyna leży zupełnie gdzieindziej. Gdy producent rolny przeważnie nie potrzebuje kredytu, przemysł fabryczny oparty jest przedewszystkiem na kredycie, który jest niesłychanie drogi. Kto pożycza dziś powiedzmy 1 miljard Mkp., za rok musi zapłacić prócz miljarda, który pożyczył, jeszcze 1 miljard i 200 tys. jako procent. to jest przeszło 100 proc. rocznie.

Przed wojną za lichwę karano więzieniem. Mianem „pijawek chłopskich“ nazywano lichwiarzy, którzy od chłopa pobierali 15—20 proc. rocznie, a dziś w sposób niemal legalny odbywa się jawna lichwa, która prowadzi do bankructwa przemysł i kupców, a i wynosi tak nienormalnie wysokie ceny na rynek krajowy. Nie rzekomo wysokie płace robotników, nie drożyzna surowców stawia przemysł w ciężkiem położeniu, ale trudność kredytu, który teraz sięga 100 proc., a parę miesięcy temu nawet 200 i 300 proc. rocznie.

Trzeba kredyt *umoralnić*. Im prędzej rząd wkroczy w tę dziedzinę, tem prędzej powrócą stosunki, umożliwiające życie wszystkim ludziom pracującym. Rząd ma na to różne sposoby a najpierwszym byłoby otwarcie kredytu rządowego dla przemysłu przy zabezpieczeniu takiem by do strat w żadnym razie nie dopuścić.

Tani kredyt i złota moneta rzucona na rynek — to są środki, któremi zwalczyć można bardzo prędko panujący jeszcze zamęt.

## Potrącenia z pensji urzędniczych.

WARSZAWA. 12. maja (Pat.) Uchwała Rady ministrów z dnia 18 lutego zarządzająca jednorazowe potrącenie z urzędniczych poborow emerytalnych opłat zaległych od 1 października 1923, spowodowała interpelację senatora Bodeka i tow., domagającą się cofnięcia rzeczonego rozporządzenia i potrącenia zaległych opłat emerytalnych w 6-ciu ratach miesięcznych. W odpowiedzi na tę interpelację minister skarbu przesłał na ręce marszałka senatu pismo, że uchwała Rady ministrów nie nasuwa pod względem legalności żadnych zastrzeżeń. Ponadto pan minister czyni uwagę, że zarządzone potrącenie opłat emerytalnych nie wywołało wśród ogółu urzędników państwowych żadnego niezadowolenia (?).

## O utworzenie „bloku środka“ w parlamencie niemieckim.

BERLIN, 13. maja. (Pat). Biuro Wolffa dowiaduje się, że stronnictwa środka starają się o utworzenie bloku środka. Wchodzące w skład tego bloku poszczególne stronnictwa mają zachować swoją samodzielną politykę. Centrum byłoby największą grupą liczącą 65 głosów, a kanclerzem Rzeszy byłby prawdopodobnie członek tego stronnictwa. Liczą się z tem, że socjalni demokraci odnosiliby się na terenie parlamentarnym do powyższego bloku z życzliwą neutralnością. Ewentualne ugrupowania stronnictw przedstawiałyby się wobec tego następująco: Blok środka 137 głosów, nacjonaliści 105, socjalni demokraci 100, komuniści 62, niemiecka partja ludowa 32.

## „Szpiegostwo ekonomiczne“ w Rosji.

MOSKWA. 12. maja. (Pat.) Po kilkudniowych rozprawach w procesie przeciwko urzędnikom państwowego trustu włókienniczego w Sierpuchowie wydany został wyrok na mocy którego dyrektor trustu Czardyncew oraz jego pomocnik skazani zostali na karę śmierci bez zastosowania amnestji. Współoskarżeni, znani przemysłowcy i kupcy skazani zostali na 10 lat więzienia i konfiskatę majątku. Oskarżonym zarzucają t. zw. szpiegostwo ekonomiczne, t. j. zawiadamianie zamieszkałych zagranicą b. właścicieli fabryk o sytuacji w jakiej znajdują się ich fabryki.

# Nowiny z dnia.

**Lwów, 14 maja**

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:**

Środa o godz. 7 wiecz. „Mazepa“. (Jubileusz Żelazowskiego. Występ Jubilata).

Czwartek. o godz. 7.30 wiecz. „Dom otwarty“.

Piątek. o godz. 7.30 wiecz. „Mazepa“. (Występ Żelazowskiego).

Sobota. o godz. 3.30 popoł. „Dom otwarty“.

Sobota. o godz. 7.30 wiecz. „Panie Kochanku“.

**REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:**

Środa o godz. 7 wiecz. „Bęben“.

Czwartek. o godz. 7.30 „Myśl“.

Piątek. o godz. 7.30 wiecz. „Bęben“.

**REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:**

Środa o godz. 7 wiecz. „Zięć kawaler“.

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Zięć kawaler“.

Piątek. o godz. 7.30 wiecz. „Zięć kawaler“.

—::::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“ Od soboty 3-go maja b. r. „Rygorozum“ bluetka. — Mr. Scott — Cleo de Merode — Ellyvone Robert. — „Bywa i tak“ farsa. Początek o godz. 8.30 wieczór.

—::::—

**TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.**

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Zbyteczny człowiek“.

Czwartek. o godz. 7.30 wiecz. „Przykazanie Mojżesza“.

—::::—

PRZEDSTAWIENIA W TEATRACH MIEJSKICH O GODZ. 7.30 WIECZOREM. Począwszy od dnia 15. bm. przedstawienia we wszystkich teatrach miejskich rozpoczynać się będą o godzinie 7.30 wieczorem.

JUBILEUSZ ŻELAZOWSKIEGO. Złożenie życzeń Jubilatowi odbędzie się po pierwszym akcie. Dłuższe przerwy ponadto będą po 3 i 6 obrazie „Mazepy“. W akcie I-szym orkiestra operowa odegra polonez z opery Münheimera p. t. „Mazepa“, który odtańczy nasz zespół pod kierunkiem baletmistrza St. Faliszewskiego. Na następne przedstawienia „Mazepy“ kasy teatralne sprzedają bilety od dziś rana.

KONCERT Z. DOLNICKIEGO. W piątek, dnia 16. maja daje własny koncert Zenon Dolnicki w sali Tow. Muz. Niezawodnie pośpieszy cały muzykalny Lwów, ażeby usłyszeć swego ulubieńca, w bardzo zajmującym programie pieśni i arji.

Z POWODU I. NARODOWYCH ZAWODÓW STRZELECKICH WE LWOWIE odbędzie się uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim w sobotę. Dana będzie piękna opera Sołtysa „Panie Kochanku“ z 20-procentową zniżką.

Z DNIEM DZISIEJSZYM, tj. 12. maja wznawia się na linji Przemyśl — Chyrów bieg pociągów osobowych nr. 2013 (odjazd z Przemyśla 11.53 i nr. 2020 (odjazd z Chyrowa 15,29), oraz na odcinku Nowy Zagórz — Chyrów linji Nowy Zagórz — Stryj bieg pociągów nr. 1315 (odjazd z Nowego Zagórza 13.10 i nr. 1316 (odjazd z Chyrowa 13.15).

ODNOWIENIE POMNIKA BARTOSZA GŁOWACKIEGO. Zniszczony w czasie walk w r. 1919 pomnik B. Głowackiego w parku Łyczakowskim, oraz tablicę pamiątkową na Czartowskiej Skale odnowiło własnym kosztem Stowarzyszenie „Gwiazda“. W ub. niedzielę odbyło się uroczyste odsłonięcie odnowionego pomnika, podczas którego przemawiał prezes „Gwiazdy“ A. Lech.

W uroczystości tej wzięli udział reprezentanci miasta, wojskowości i tłumy publiczności.

W dniu tym wieńczono również tablicę pamiątkową na Czartowskiej Skale.

KONSENSY NA BUDOWY. Na wczorajszem posiedzeniu magistratu wydano konsensy na budowę domu przy ul. Kulparkowskiej, kominu w fabryce „Pelis“ przy ul. św. Marcina, na rozszerzenie domu w rzeźni miejskiej i na poprawę kilku dachów.

BRAK ŁAWEK W OGRODZIE KOSCIUSZKI. W ostatnich latach ogrody i parki miejskie ogromnie straciły na wyglądzie z powodu braku opieki nad nimi.

W ogrodzie Kościuszki rozpoczęto wysypywać żwirem główną aleję, lecz robota ta utyka dla braku odpowiedniego żwiru. Obecnie znajduje się w tym ogrodzie znacznie mniej ławek, niż zeszłego roku; liczba ich spadła do jednej trzeciej części ilości przedwojennej.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Akcje miały tendencję zwyżkową na giełdzie lwowskiej, zaś nieco słabszą na giełdzie warszawskiej. Kurs franka francuskiego obniżył się w związku z wynikiem wyborów. Również frank szwajcarski miał tendencję słabszą.

W wolnym obrocie we Lwowie wczoraj płacono: dolary 9.400—9.425, kanad. 8.850—8.900, kor. czeskie 272—275, leje 47.500—48.000, fr. franc. 620—630, fr. szwajc. 1.680—1.700, funty 40—41,000 tys.

Na giełdzie warszawskiej płacono: dolary 5.16—5.21, fr. franc. za 100 od 28.41—28.69, fr. szwajc. 91.53—92.43, kor. austr. za 100 tys. 7.28—7.35, liry za 100 od 22.94—23.16, bony złote 0.70—0.75, 6-proc. pożyczka 8, miljonówkę 0.55—0.60, pożyczkę dol. 2.80—2.75 zł.

Akcje płacono: Chodorów od 6.75, Cegielski 0.90, Cmielów 1, Gafota 0.50, Oikos 4.65, Parowozy 0.60, Polska Nafta 0.80, Pol. tow. bud. 0.13, Rakszawa 4.25, Siersza elektr. 0.50, Siersza górn. 7.15, Tesp 7.50, Zieleniewski 14.50 zł.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie wczoraj panował zastój w transakcjach z powodu strejku w młynach lwowskich. Ceny nie uległy zmianie. Płacono za 100 kg.: pszenicy 19—20.25, żyta 10.25—12.50, jęczmienia 10—12, owsa 11.50—12.50 zł.

NIE MIELI SZCZĘŚCIA. Policja aresztowała Piotra Poznańskiego i Jana Sochę. W nocy na 9. bm. włamali się oni przez piwnicę do sklepu Braci Braun przy ul. Lindego, gdzie skradli 43 płaszczów damskich, 8 kostjumów i kilka balów sukna. Poprzednio dokonali oni włamania do sklepu Izraela Steckla przy ul. Kochanowskiego l. 12, skąd skradli również kilka balów sukna.

Skradziony łup policja odebrała.

W związku z temi kradzieżami aresztowano również blatników Filipa Asta i Adolfa Kupfelda.

RABUNEK I PODPALENIE NA PROWINCJI. Onegdaj kilku parobków wpadło do domu Zacharka Mohrera w Mikłaszowie pod Lwowem, a pobiwszy właściciela i jego żonę, dopuścili się rabunku.

Policja aresztowała sprawców napadu w osobach Stefana Wójcickiego, Wasyla Narewacza, Wasyla Buraka i Michała Morawskiego.

Dnia 10. b. m. w Wolicy, koło Mostów Wielkich zgorzał dom Maksyma Kuźmy. Szkoda wynosi 8 miljardów marek.

Policja stwierdziła, że zagrodę tę podpalił z zemsty syn poszkodowanego Piotr, którego aresztowano.

ZABŁĄKANA DZIEWCZYNA. Stefan Sadowicz, kontrolor Kasy Chorych, napotkał w ul. Szpitalnej błąkającą się 11-letnią Chajkę Weinstejn. Przyjechała ona z Podhajec pod opieką starszego mężczyzny, aby udać się do lekarza. Wyszedłszy sama ze szpitala, zabłądziła w mieście. Zabłąkaną zaopiekował się miejski komisarjat III. dzielnicy.

UCIECZKA WIĘŹNIA ZE SZPITALA. Aresztanci usilnie starają się dostać do szpitala na leczenie często symulowanych chorób, gdyż stąd łatwiej zbiedz w świat szeroki. Przedwczoraj zbiegł ze szpitala powszechnego więzień Stefan Kowałyk false Kowalik, odsiadujący karę 5 lat ciężkiego więzienia.

WLAZŁ W GNIAZDO NOŻOWCÓW. Włodzimierz Pryma, jak to podawaliśmy, został ciężko zmasakrowany nożami. W ub. niedzielę udał się on do czytelni „Proświty“ na Zamarstynowie. Tu wynikł spór pomiędzy nim, a Michałem Steckowem, majstrem szewskim z Zamarstynowa. W dalszej awanturze brało udział kilka osób.

Następnie na ulicy ci sami osobnicy zmasakrowali Prymę nożami tak, że Pogotowie rat. musiało odwieść go do szpitala. Policja aresztowała Jana Mielnika, jako jednego z uczestników tej masakry.

RÓŻNE KRADZIEŻE. W kotłowni pralni D. Gurenicza w pasażu Hausmana skradziono 3 pasy transmisyjne i inne rzeczy, wartości 550 miljonów marek.

Z pastwiska koło „złotego mostu“ skradziono na szkodę J. Budzińskiego klacz ciemno gniadą, wartości 450 miljonów.

Majorowi W. P. Michalskiemu z Włodawy podczas jazdy koleją na przestrzeni Żółkiew — Bełzec skradziono podróżną walizkę, zawierającą między innymi pamiątkowy album z akwarelami, portret, aparat do fotografowania „Kodak“, bieliznę i inne przedmioty. Szkoda wynosi 10 miljardów marek.

POŻAR W SNOPKOWIE. Wczoraj wieczorem powstał pożar w kaflarni Józefa Wolaka w Snopkowie. Drzewo leżące obok pieca poczęło płonąć, a następnie płomienie objęły urządzenie fabryki. Straż pożarna ogień ugasiła.

TRZY WYROKI ŚMIERCI ZA RABUNEK. Włodzimierz Kowalski absolwent gimn. ruskiego i b. słuchacz teologji, oraz Wasyl Sirka, absolwent seminarjum nauczycielskiego, zaznajomili się z bandytą Kopciem i zostali przez niego „wprawieni“ do fachu bandyckiego.

Dnia 18. kwietnia wziąwszy sobie do pomocy Wasyla Komorowskiego, napadli na dom Hilarego Hrankowskiego, kupca w Przemyślu i zrabowali mu około miljard marek.

Sąd doraźny zasądził onegdaj Sirkę i Kowalskiego na karę śmierci. Na krótki czas przed egzekucją nadeszło telefonicznie ułaskawienie od prezydenta Rzeczypospolitej. Kara więzienia wymierzona im będzie później.

Komorowskiego sądzić będzie trybunał zwyczajny.

DO CZASU DZBAN WODĘ NOSI... Konstanty Onyszko, zatrudniony w fabryce likierów Blumenfelda, idąc do domu, wynosił ze sobą pewną ilość kradzionego pokostu. W ten sposób zdołał skraść około 70 kg. pokostu, który sprzedał majstrowi lakierniczemu J. Drohomireckiemu, jako własny wyrób. Wczoraj posterunkowy przytrzymał Onyszkę niosącego skradziony pokost. Osadzono go w areszcie. Właściciel fabryki oblicza swą szkodę na 300 milj. marek.

PSIE NIEBEZPIECZEŃSTWO. W pasażu Mikolascha ujęto psa chorego na wściekliznę.

W realności przy ul. Sykstuskiej l. 3 pies pokąsał Amalję Aszkenaze, zaś inne czworonogi poraniły zębami Józefę Bilińską i M. Klimkiewicza.

W policji oskarżono Juljusza Bojarskiego, zamieszkałego przy ul. Kopernika pod l. 20, który swe psy wypuszcza na ulicę bez kagańców.

—:::—

ZNALEZIONO portfel, zawierający kartę identyczności na nazwisko Leszczuka, świadectwo szkolne i drobną monetę. Do odebrania w Administracji „Dziennika Ludowego“.



### O sprowadzenie zwłok Słowackiego.

WARSZAWA, 13. maja. — (A. W.) W Krakowskiem Tow. Sztuk Pięknych odbyło się posiedzenie, na którem wyłoniono Komitet dla zajęcia się sprawą przewiezienia zwłok Juljusza Słowackiego do Krakowa.

—::::—

### Otwarcie sezonu letniego w Krynicy.

KRYNICA, 13. maja. (Pat.) Zarząd państwowego zakładu zdrojowego w Krynicy podaje do wiadomości, że z dniem 15. b. m. otwiera sezon letni kąpieli mineralnych i borowinowych oraz zakład hydropatyczny.

—:::—

### Los skazanych na śmierć uczonych rosyjsk.

MOSKWA, 13. maja. (Pat.) Skarga kasacyjna trzynastu oskarżonych w procesie kijowskim została odrzucona przez sąd najwyższy w Kijowie.

# Krętactwa Prezydjum miasta pod sąd publiczny!

Na niezliczoną ilość próśb delegatów Zawodowego Związku pracowników gminnych m. Lwowa, na wnoszenie uchwał ze zgromadzeń, jakoteż krytyki prasy Prezydjum miasta od kilku lat umów przez siebie podpisanych nie chce zrealizować i przez to prowokuje do strejku. Poprawki do Statutu Funduszu emerytalnego M. Z. E. dotychczas nie zostały załatwione. Jest to ten sam statut, który Prezydjum miasta podpisało w umowie z 16. VI. 1923 r. z tem, że do 6-ciu tygodni będzie załatwiony.

Statut innych zakładów, uchwalony 15. listopada 1923 r., który miał wejść w życie od 1. grudnia 1923 roku, utknął z powodu tego, że nikt się na nim nie wyznaje. Doszło do tego, że w dniu 30. IV. 1924 roku przysłało Prezydjum miasta do Zaw. Zw. Pr. gm. 2 egzemplarze Statutu Fund. Emer. uchwalonego 15. XI. 1923 r., zarazem pismo z zarządzeniem przeprowadzenia wyborów do Wydziału Fund. Emer. dla Sekcji: Gazowni i Wodociągów, następnie też dla Rzeźni, Opału itd., opuszczając natomiast pracowników Teatru miejskiego, jakoteż miejskiego zakładu aprowizacyjnego.

Brzmienie pisma było następujące:

„Celem umożliwienia wprowadzenia w życie statutu Fund. Emer., uchwalonego 15. XI. 1923 r., zechce Wydział Związku przeprowadzić wybory do Wydziału F. E. stosownie do paragr. Nr. 25. tego Statutu".

Zarząd Zaw. Zw. Pr. gm. chcąc wykonać bezstronnie zarządzenie Prezydjum miasta, rozpisał wybory na 11. V br. wnosząc równocześnie pismo do Prezydjum miasta z zawiadomieniem o wyborach, żądając też wydelegowania urzędnika jako komisarza wyborczego. Pośpiech Związku z wyborami podziałał na Magistrat jak czerwona chustka na indyka! — bo do 6-ciu godzin przysłało Prezydjum miasta pismo, polecając wybory odroczyć, rzekomo dlatego, że jeszcze nie wszędzie jest Fundusz emerytalny wprowadzony, lecz gdzie, tego pismo nie wyjaśnia.

Prawdziwy stan jest taki: Prezydjum zarządza i samo anuluje polecenia — istna kołowacizna, na której nikt się nie może wyznać!

Tak samo załatwia Prezydjum miasta zaszeregowanie płac. Każdy ze szefów w swem przedsiębiorstwie pogrupował pracowników wedle swej woli i w tym jedynie celu żądał Związek zwołania konferencji z przedstawicielami Związku, ażeby wspólnie dokonać przegrupowań w myśl ustawy, która obowiązuje od października 1923 r. Dopiero po długich prośbach zwołał wiceprezydent Dr. Stahl konferencję, jednak tylko dla prowokacji! Zaproszono również przedstawicieli nowego jakiegoś Związku, dotychczas nieznanego, wobec czego konferencja nie odbyła się. Następnej zaś wiceprezydent Dr. Stahl nie zwołuje, ponieważ nie sprawdził dotychczas kto należy do nowego Związku czyli Centrali, składającej się z uczni Stanisława Kostki i różnej zbieraniny wielu zawodów całego Lwowa, jakoteż trzech radnych, którzy dany Związek popierają.

Natomiast Zaw. Zw. prac. gm. reprezentuje pracowników gminnych od 1918 r., o czem wie doskonale Prezydjum miasta, a tembardziej przekonał się wiceprezydent Dr. Stahl, wówczas, kiedy skusił się do zawieszenia w służbie prezesa Związku.

Zarząd Zaw. Zw. Prac. Gm. nie żąda niczego innego, jak tylko dotrzymania zobowiązań przyjętych i podpisanych przez Prezydjum miasta. Ponieważ Prezydjum miasta rozmyślnie przewleka sprawy, nie wiemy w jakim celu i w czyim to leży interesie. — Zarząd Zawodowego Związku pracowników gminnych nie mogąc dłużej swych członków okłamywać i zwodzić, zwołuje w dniu 15. maja br. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w sali „Domu Narodnego" o godz. 8-ej wieczór. Zrzucając z siebie wszelką odpowiedzialność za następstwa, oddaje sprawę do załatwienia ogółowi pracowników przedsiębiorstw miejskich.

**Zarząd Zaw. Zw. Prac. Gm. m. Lwowa**

# Sochańska odwołała swoje przyznanie się do zbrodni morderstwa.

Lwów, 14. maja.

Stefanja Sochańska, jak to pisaliśmy, przyznała się do zamordowania Lempertowej. W ub. sobotę przesłuchiwana przez sędziego Witoszyńskiego potwierdziła swe zeznania. Na tej podstawie zwolniono z aresztu śledczego Kędzierskiego, Mysłowskiego i Sadzenicę.

Często się zdarza, że współwięźniowie, stali bywalcy ubikacji więziennych, „otrzaskani" z procedurą sądową, namawiają swych młodszych kolegów do odwoływania swych pierwotnych obciążających zeznań. Podobne zmienne zeznania wprowadzają zamęt w śledztwie, tembardziej, gdy przyznanie nie może być poparte liczniejszymi świadkami.

W sprawie Sochańskiej mogła zajść podobna ewentualność. Ażeby tego uniknąć podczas śledztwa policyjnego trzymano ją odosobnioną.

W areszcie sądowym obawiano się również złego wpływu zatwardziałych przestępców na podsądną, — przeto umieszczono ją w celi oskarżonych o szpiegostwo.

Nie wiadomo, czy Sochańska z własnego „natchnienia", czy pouczona, w ub. poniedziałek zgłosiła się w celu przesłuchania do sędziego i odwołała w zupełności swe poprzednie zeznania.

Skomplikowaną tą sprawą zajmuje się obecnie sędzia śledczy. Pozostający na wolności Kędzierski zgłosił się w urzędzie śledczym policji i płacząc, prosił o wykreślenie go z listy podejrzanych o tę zbrodnię, albowiem pragnie znaleźć uczciwą pracę.

Z zemsty za złożone obciążające zeznania w policji przeciw Kędzierskiemu i jego kolegom, przyjaciele ich napadli na świadka Stanisławę Jarzębską i jej siostrę i obie ciężko poranili.

Sprawa ta mocno skomplikowana i tajemnicza żywo interesuje szerokie koła ludności w mieście i staje się polem do różnych domysłów i pomysłów dla domorosłych Szerloków Holmesów.

# Przyczynki do wzrostu drożyzny.

WARSZAWA, 13. maja. — (A. W.) Dane Gł. Urz. Statystycznego dotyczące cen zboża, mąki i chleba wykazują bardzo wielką dysproporcję pomiędzy cenami zboża w hurcie, a cenami detalicznemi chleba: gdy w r. 1914 stosunek ceny hurtownej pszenicy do ceny hurtownej mąki był taki sam jak w marcu r. b. (100 : 171), to stosunek ceny hurtownej pszenicy do ceny detalicznej chleba pszennego zmienił się bardzo znacznie (w r. 1914 wynosił 100 : 198, obecnie zaś 100 : 333).

Drożyzna zatem chleba nie jest współmierna do ceny hurtowej zboża ani mąki. W nadmiernym zysku — w stosunku do warunków przedwojennych — piekarzy i pośredników szukać należy przedewszystkiem przyczyn drożyzny najgłówniejszego artykułu spożywczego, jakim jest chleb.

WARSZAWA, 13. maja. — (A. W.) Ustalono, że dla szeregu produktów, jak pieczywo, słonina, kiełbasa, drożyzna jest wynikiem zwiększenia się zysku pośredników i przemysłu przetwórczego. Tak n. p. stosunek cen hurtownych trzody chlewnej do mięsa wieprzowego i kiełbasy wynosił przed wojną 100 : 120 : 125, obecnie wynosi 100 : 145 : 180.

## Kryzys banków wiedeńskich.

WIEDEŃ, 13. maja. (Pat.) Deutsche Bodenbank, który od pewnego czasu popadł w trudności płatnicze, zamknął dziś swoje biura i zastanowił wypłaty. Powodem trudności była spekulacja walutowa, która skutkiem zwyżki franka zakończyła się niepowodzeniem.

—:::—

# Zgromadzenie tow. posłanki Praussowej we Lwowie.

Wczoraj odbyło się zgromadzenie kobiet w lokalu Z. Z. K. przy licznym udziale towarzyszek i towarzyszy.

Imieniem Z. Z. K. przywitał posłankę i tow. Luxemburga z Warszawy tow. Lang. Zebranie zagaił tow. Fröhlich. Przewodniczyła tow. Szpytowa. Gorąco witana weszła na mownicę tow. Praussowa. W godzinnem przemówieniu przedstawiła posłanka nasze postulaty i wskazała też na konieczność pociągnięcia do pracy społecznej, socjalistycznej także i kobiety. Bez zupełnego wyzwolenia i uświadomienia kobiet, nie może być mowy o zupełnem wyzwoleniu klasy pracującej.

Przemówienie nagrodzone było hucznymi oklaskami.

Następnie przemawiał tow. Luxemburg poczem uchwalono rezolucję.

Obszerniejsze sprawozdanie z wczorajszego zebrania i z tego, które dzisiaj się odbędzie, podamy w następnym numerze. **A.**

# Wyrok śmierci za szpiegostwo.

BERLIN, 13. maja. (Pat.) Z Moskwy donoszą, że sąd wydał wyrok śmierci za szpiegostwo gospodarcze na prezesa państwowej organizacji tekstylnej Herdenson, oraz na generalnego sekretarza tejże organizacji Herdenson brał swego czasu udział jako rzeczoznawca w delegacji handlowej Krassina w Londynie. Obu oskarżonym postawiono zarzut, że wraz z pewną agencją handlową i polityczną uprawiali interesy na własny rachunek. Dalszych 13 oskarżonych również funkcjonarjuszy państwowej organizacji tekstylnej skazał sąd na karę więzienia od jednego do siedmiu lat. Prokurator oświadczył, że kara śmierci jest konieczną, aby przeszkodzić kapitalizmowi w jego usiłowaniach do owładnięcia sowieckiego systemu przemysłowego.

# Rykow konferował z Mussolinim.

RZYM, 13. maja. (Pat.) Agencja Mediterr potwierdza, że Rykow za zezwoleniem rządu rosyjskiego bawił we Włoszech. Przebywał on trzy dni w Rzymie, gdzie spotkał się z Mussolinim i generalnym sekretarzem urzędu spraw zagranicznych Contarinim. Następnie bawił na Capri dla poratowania zdrowia, a 26. kwietnia odjechał przez Wiedeń i Warszawę do Rosji. Giornale di Italia potwierdza wiadomość o pobycie Rykowa we Włoszech i donosi, że przebywał on we Włoszech wraz z żoną pod nazwiskiem Popowa.

## Obietnice nic nie kosztują.

PARYŻ, 13. maja. (Pat.) Dyrektor francuskiego komitetu węglowego Duchamel zaprosił wczoraj członków syndykatu robotników polskich, którym przedstawił obecny stan zagadnień imigracyjnych. Duchamel podał do wiadomości postanowienia powzięte w ciągu rokowań między delegatami rządu francuskiego a delegacją polską pod przewodnictwem inż. Sokala. Dyrektor zapewnił o szczerem pragnieniu przedsiębiorców francuskich możliwie najszybszego zadowolenia potrzeb kulturalnych i społecznych robotników polskich.

—:::—

## Przesilenie w Jugosławji.

BELGRAD, 13. maja. (Pat.) Ponieważ rokowania celem utworzenia rządu koncentracyjnego rozbiły się, w kołach politycznych liczą się z możliwością przyjścia do władzy Pasicza i Pribicewicza, którzy mieliby przeprowadzić wybory do Skupczyny. W takim razie Skupczyna byłaby zwołana na posiedzenie z końcem maja. Na posiedzeniu tem, nastąpiłoby jej rozwiązanie i rozpisanie nowych wyborów na dz. 17. sierpnia.

# Budżet pocztowy na komisji komunikacyjnej.

**Warszawa,** 11 maja 1924.

Sejmowa komisja komunikacyjna zajęła się budżetem poczty. Z góry jednak zaznaczyć należy, że rozprawy te nie stały wcale na wysokości zadania. Okazało się tutaj wyraźnie, jak słusznem jest zdanie, że obok braku poczucia prawa i porządku w naszem społeczeństwie tak ono, jak jego wybrańcy nie mają właściwego pojęcia zarówno o zadaniu poczty w życiu społecznem i państwowem jakoteż pog'ądu na sposób jej funkcjonowania. Najważniejszą bodaj przyczynę bezowocności tych rozpraw należy przypisać tym okolicznościom. We wszystkich innych parlamentach na przewodniczących i członków komisji wybierają ludzi, którzy albo opracowują przedmiot, albo dają rękojmię, że się z nim zapoznają. O pierwszym wypadku trudno było marzyć, gdyż sejm nie rozporządza fachowymi znawcami poczty, drugi można było osiągnąć przy dobrej woli. Tymczasem okazało się, że komisji tej była nieznaną, tak literatura pocztowa jak i to, co od lat niemal sześciu poczcie zarzucano, a nawet to co warszawskie pisma w ostatnich dniach o bezprzykładnym niemal chaosie w poczcie polskiej napisały.

Uderzyć więc musi brak omówienia faktu w całej Polsce stwierdzonego, że w żadnych stosunkach na rzetelną pomoc aparatu tego liczyć nie można. Dlatego też zapewne nie zastanawiano się nawet nad przyczynami tego stanu rzeczy i nie uczyniono nic, aby je usunąć, lub przynajmniej ograniczyć. Brak miejsca nie pozwala na zajęcie się szczegółami. Nie można przecież przemilczeć, że dziwne wrażenie wywołuje brak omówienia choćby tylko stosunków bezpieczeństwa przesyłek pocztowych.

W tych zaś najważniejszą bodaj rolę odgrywa ograbianie z pieniędzy listów tak zagranicznych jak krajowych. Stan ten nie polepsza się, lecz owszem pogarsza, a liczba ofiar pomnaża się przez zwiększenie się wychodźtwa do Francji. Poruszone też winny były być sprawy budów telegraficznych, których sposób prowadzenia obok demoralizacji setek ludzi naraża skarb na olbrzymie wprost szkody. Podsłuchiwanie rozmów telefonicznych przeszło też, bez echa. Nie tajne też są znacznej części ogółu a mimo to nie wzmiankowano wcale o polityce osobistej przy poczcie a między tem o przewodnictwie wyższej komisji descyplinarnej.

Szkody, jakie ponosi dziennikarstwo z winy poczty nie znalazły żadnego zadośćuczynienia. A przypomnieć się godzi, jak właśnie rok temu główny winowajca zwoływał konferencje prasy i obiecywał naiwnym złote góry. Dziwić się też trzeba, że z ostatnich wypadków nie wzruszył komisji tej znany ogólnie sposób postępowania z paczkami zagranicznemi, kiedy w Krakowie dobrze wiadomo, kto przez swe zarządzenia z przed dwóch lat wywołał te krzywdzące wysokie handel nieporządki. Przechodzi to bez pociągnięcia kogokolwiek do odpowiedzialności mimo, że podlega dziś ministerstwu handlu, mają, emu podobno za zadanie opiekę nad handlem.

Uwagę większą zwróciło wyłącznie postępowanie poczty z przekazami amerykańskiemi. Na nieszczęście to nadużycie zwrócił uwagę jedynie poseł tow. Kuryłowicz. Dalszych konsekwencji sprawa ta nie miała. A podnieść należy jeszcze fałszywe budżetowanie. Obrót ten wprowadzono przed półtora rokiem. Jeżeli więc poczta miała za przykładem swego organizatora zamiar wypłacać mniej jak pobrała, to winna była ten nieuczciwy zysk wstawić w budżet. To samo należało uczynić z ogromnie wysoką 2·5% prowizją. Nie uczyniono ani jednego ani drugiego, gdyż sprawcy wiedzą równie dobrze jak wy, że na poczcie nikt się nie rozumie. Chcieli więc na swój do Polski wniesiony sposób zaimponować nieświadomym zyskami osiągniętymi w sposób już piętnowany. Tak samo było z bezprawiem co do wymiany znaczków. Mamy tu więc do czynienia nietylko z krzywdą tysięcy biedaków lecz i z nierealnem z umysłu a w nieodpowiednich celach budżetowaniem.

Dla ludzi z poczuciem prawa i pojmujących obowiązki państwa względem swych obywateli i czci jego już ten jeden fakt wystarczyłby do ocenienia wartości moralnej i intelektualnej kierujących pocztą. Jest ich jednak znacznie więcej i cięższych. Błędy, przeoczenia i zaniedbania tu powstałe może naprawi sejmowa rozprawa budżetowa. Chcącemu podjąć się tego gotowiśmy służyć materjałami.

—:::—

# Bosel, przyjaciel Korfantego, bankrutuje.

Głośny p. Sigmund Bosel którego kapitały miały „ratować“ Polskę przed bankructwem stracił miljardy franków na operacjach giełdowych. Dorobiewicz wojenny, spekulant na wielką skalę, sprowadzony do Polski przez Korfantego, zanim zdołał nas uszczęśliwić, zbankrutował. Spekulacja na spadek franka francuskiego, stała się przyczyną upadku wielu przedsiębiorstw i majątków w Wiedniu.

Sumy, na jakie niektóre koła wiedeńskie zaangażowały się do tej akcji, przekraczają miljony dolarów. **Passywa samego Bosela wynoszą przeszło miljard franków francuskich.** Musiał on zaciągnąć pożyczkę aky pokryć choćby w części swe zobowiązania. Z kół Bosela rzucono papiery małopolskie, głównie naftowe, aby chwilowo powstrzymać spadek papierow, w których Bosel jest bardziej zaangażowany. W akcji wzięły udział zaprzyjaźnione z nim banki. Nie uratowało to jednak Bosela Największe banki wiedeńskie złożyły na tę interwencję 200 miljardów koron, a ponieważ suma ta okazała się jeszcze nie wystarczającą, bank narodowy austrjacki udzielił w formie pożyczki 300 miljardów. Giełda wiedeńska postanowiła zmienić dotychczasowe zwyczaje mianowicie zakazać sprzedaży terminowych, a jedynie tolerować sprzedaż per cassa, dostarczenie zaś efektów ma się odbyć bezwarunkowo w dniu następnym przed rozpoczęciem zebrania giełdowego. Tym sposobem zamierza giełda przeciwdziałać kontrminie. Katastrofa giełdowa wiedeńska ujemnie wpłynęła na niektóre papiery polskie.

—::::—

# Związek chłopski.

Dnia 11. maja br. obradował w Rzeszowie przy udziale przeszło 5.000 delegatów, reprezentujących 185 powiatów: Małopolski, Kongresówki, Wielkopolski i Kresów wschodnich, Kongres Ludowy, którego rezultatem było utworzenie nowego stronnictwa opartego o podstawy klasowe chłopskie, pod nazwą Związek Chłopski. Referaty na zjeździe wygłosili posłowie Bryl, Pawłowski, Plutą Cieplak, Śliwiński i Toczek oraz p. Jan Stapiński.

Poza rezolucją, przyjętą jednomyślnie, a uchwalającą założenie nowego stronnictwa, zapadła też uchwała, polecająca władzom stronnictwa dążenie do współdziałania, nie wykluczając nawet zupełnego połączenia się z temi stronnictwami ludowemi, które staną na stanowisku szczerze demokratycznem i obrony interesów gospodarczych ludności wiejskiej. — Jako podstawę programu nowego stronnictwa przyjęto dawny program „PSL. Lewicy“, z tem, że Rada Naczelna Związku Chłopskiego upoważnioną zostaje do poczynienia w tym programie odpowiednich zmian.

Na Kongresie zapadła uchwała, uznająca jako prasowe organa partyjne następujące tygodniki ludowe „Przyjaciel Ludu“ wychodzący w Krakowie pod redakcją p. Jana Stapińskiego, „Sprawa Ludowa“ wychodząca we Lwowie (dawny organ PZL.) pod redakcją p. Tadeusza Hellera i „Sztandar Ludowy“ wychodzący w Lublinie pod redakcją pos. Marjana Cieplaka.

Na Kongresie dokonano wyboru pierwszej Rady Naczelnej Związku Chłopskiego, w skład której wchodzą członkowie wybrani przez Kongres, delegaci Wojewódzkich Związków Chłopskich, delegaci reprezentacji parlamentarnej oraz redaktorowie pism partyjnych.

Nowo obrana Rada Naczelna, tego samego dnia popołudniu, ukonstytuowała się, wybierając następujący Zarząd Główny Związku Chłopskiego:

Prezesem wybrano pos. Andrzeja Plutę, wiceprezesami pp. Jana Stapińskiego, pos. Bryla i pos. Janeczka (z Kongresówki), sekretarzem p. Józefa Kaźmierczaka wójta gm. Bieńkówka pow. Myślenickiego, skarbnikiem pos. Cieplaka, ponadto w skład Zarządu Głównego weszli: pp. adwokat Dr Michał Grek, Laskowski, pos. Śliwiński, pos Pawłowski, pos. Toczek, Bieroń, Kuliga i Olkiewicz.

Reprezentację parlamentarną Związku Chłopskiego stanowią w Sejmie posłowie: Berek, Bryl, Cieplak, Janeczek, Krempa, Łaskuda, Łaszkiewicz, Pawłowski, Pluta, Posacki, Poznański, Socha, Śliwiński, Targowski, Toczek i Wiewiórski. W Senacie Związek Chłopski nie ma reprezentantów.

—::::—

# Kwiatek „kresowej“ administracji.

BUCZACZ w maju.

W gminie Nagórzance koło Buczacza, naczelnik gminy Piotr Kutrowski po popełnieniu bezkarnym od roku 1918 całego szeregu zbrodni i nadużyć znalazł się ostatecznie w śledztwie z §§. 93, 98, 101, 104, 197 i 198 ustawy karnej. Obwiniono Kutrowskiego o nieuzasadnione aresztowania i pobierania łapówek jako okupu za wypuszczenie na wolność. W pijanym stanie będąc legitymującego się człowieka dokumentami osądził i pobił w areszcie do utraty przytomności.

Pobierał on grube łapówki od reklamowanych od służby wojskowej pod pretekstem, że da łapówkę posterunkowi policji państw. i dla P. K. U. w Buczaczu, a pieniądze pobrane chował dla siebie. (Protokół Sądu dywiz. w S.). Oszukane strony jedne służą przy wojsku, drugim zaś ustawowo należało się zwolnienie.

Dalszy rejestr oskarżenia mieści w sobie takie jeszcze „postępki“: Oszustwo, pobieranie od strony pieniędzy pod pretekstem przekupienia policjanta w celu zrobienia fałszywego doniesienia o zbrodnię podpalenia. Pobieranie od kupców koncesjonowanych łapówek, a dalej sprzeniewierzenie i nie wpisywanie pewnych kwot do dziennika administracyjnego.

W myśl §. 25. ust. gminnej, członek zwierzchności gminnej, jeżeli znajduje się w śledztwie za zbrodnię ma być zawieszonym w urzędowaniu. Chociaż takie doniesienie wpłynęło do Starostwa buczackiego, naczelnik gminy dalej urzęduje chełpiąc się publicznie ku ogólnemu zgorszeniu obywateli, że on nikogo się nie boi, gdyż władza jego będzie go bronić.

Obywatelom za opłacane teraźniejsze ogromne podatki i niesione ciężary dla Państwa, należy się uczciwy naczelnik gminy, nie taki jak obecny, który podstępem został wyreklamowany z wojska austr. jako wójt i osadzony żandarmami austr. w urzędowaniu. W sprawie tej powinna być wniesiona interpelacja sejmowa.

# Nadużycia endeckiego inspektora szkolnego.

Do Jarosławia, a zatem na jedną z najlepszych posad został zamianowany inspektorem szkolnym niejaki p. **Wawszczak.** Stało się to za czasów doszczętnie skrompromitowanych rządów ówczesnego ministra Głąbińskiego, z pominięciem wszelkich form prawnych, konkursu itp. P. Wawszczak agitator wyborczy 8-ki został wynagrodzony wbrew wszelkim danym stanowiskiem, o które w tem miejscu ubiegali się kandydaci z wyższem wykształceniem. Zachęcony tem powodzeniem i protekcją endecką uważa się za bezkarnego władcę, któremu wolno wszystko robić po myśli interesów endeckich, choćby to kolidowało z jego kompetencją i stanowiskiem inspektora szkolnego, które winno być bezstronne i pozapartyjne. Oto zaprasza agitatorów endeckich i przygotowuje im zgromadzenia **w szkole,** przeznaczone dla **nauczycieli,** na których wpływa urzędowo, ażeby się na takie zebrania zjawiali. Koroną zaś jego działalności to jest przeprowadzenie wyborów do Rady szkolnej powiatowej. Widząc, że kandydaci jemu niesympatyczni uzyskali absolutną większość i zostali temsamem wybrani — unieważnia wybór i przy pomocy swych zaufanych zarządza ponowne wybory doprowadzając do pożądanych dla siebie rezultatów. To niesłychane pogwałcenie wszelkich zasad praworządności, musi być wreszcie ukrócone, jeśli wszelkie wybory do samorządów szkolnych nie mają być zwykłą komedją, pan inspektor zaś za nadużycie przypisywanie sobie władzy dyktatorskiej pociągnięty do odpowiedzialności.

—::::—

# Ze Zgromadzeń kolejarzy.

Dnia 8. maja odbyło się ogólne zgromadzenie kolejarzy Z. Ż. K. w Samborze zaś dnia 10. maja zgromadzenie biuralistów w Stryju i takie same dnia 11. maja w Drohobyczu, na których to zgromadzeniach złożyli członkowie Zarządu Okręgowego ze Lwowa obszerny referat o niedomaganiach ustawy uposażeniowej i o szalenie krzywdzącej ustawie emerytalnej dla etatowych które są o wiele gorsze od byłych ustaw z pod zaboru austrjackiego. Referenci przedstawili również zgromadzonym projekt ustawy emerytalnej dla pracowników dziennie płatnych, następnie akcentowali w swych wywodach stanowisko Związku Z. Z. K. tak co do wspomnianych ustaw, jakoteż o powodach redukcji personalu, która nie prowadzi do celu, o zamachach na zdobyte prawa kolejarzy jak legitymacje i karty, renta i t. p. W końcu o pragmatyce służbowej która smaży M. K. Ż. i chciałoby wydać drogą rozporządzenia i stosunkach drożyźnianych.

Po nadzwyczaj umiejętnie i ściśle wygłoszonych referatach przeplatanych często przykładami rozwinęła się na wszystkich zgromadzeniach obszerna dyskusja, podczas której wielu mowców poddało rzeczowej krytyce poszczególne brzmienia artykułów tak ustawy uposażeniowej jak i emerytalnej, wskazując na kluby polityczne Chjeno-Piasta jako tych winowajców, którzy na pracy i wyzysku robotników kolejowych pragną robić oszczędności państwowe. W rezolucjach postanowiono domagać się od kompetentnych czynników wprowadzenia noweli do uchwalonych przez Sejm ustaw, któraby gwarantowała pracownikom kolejowym odpowiednie i znośne warunki egzystencji materjalnej i moralnej, zapewnienia na starość, a w szczególności w wypadkach utraty zdolności służbowej. Należy z naciskiem podnieść, że biuraliści jako pracownicy umysłowi widząc i czując na swej skórze swoją materjalną niedolę zaczynają budzić się do życia i świadomości klasowej i przystępują masowo do tego niemile przez administrację kolejową widzianego Związku Z. Z. K. tworząc odrębne Sekcje biuralistów przy tymże.

Przykład ten winien pobudzić i innych biuralistów do zrobienia rachunku sumienia ze sobą, otrząśnięcia z apatji a w szczególności, by nie być bezmyślnem narzędziem w rękach patentowanych karjerowiczów i naczelników o P. Z. K-owskich poglądach.

Na wszystkich zgromadzeniach uchwalono jednolite rezolucje a mianowicie:

1) Żądać noweli do ustawy uposażeniowej a szczególnie do artykułu 3, 9, 14, 15, 19, 23, 98 i 102.

2 Przeprowadzenie reformy ustawy emerytalnej na zasadach demokratycznych.

3 Ustawy emerytalnej dla dziennie płatnych w myśl projektu Z. Z. K.

4) Uchwalono protest przeciw redukcji personalu kolejowego i przeciw zamachom na uzyskane prawa i atrybucje Związku.

5) Zbadanie przez komisję z łona Sejmu warunków płac pracowników kolejowych w stosunku do siły kupna artykułów i środków pierwszej potrzeby za złote polskie.

6) Wypłaty ekwiwalentu (kwaterowe) w gotówce na opłacenie komornego po myśli ustawy o ochronie lokatorów.

7) Zgromadzeni uchwalili votum zaufania dla Wydziału Wykonawczego i Zarządu Okręgowego Z. Z. K. i wzywają wszystkie kategorje kolejarzy do łączenia się tylko w Z. Z. K. albowiem wyłącznie przy wielkim i wspólnym wysiłku widzą możność wywalczenia i zrealizowania swoich postulatów.

Po jednogłośnym uchwaleniu powyższych rezolucji rozwiązali przewodniczący zgromadzenia.

## Kandydat francuskiego kardynała.

W dniu 4 maja odczytano we wszystkich kościołach w Bordeaux list pasterski kardynała arcybiskupa Andrieu, napominający wiernych, aby w przyszłą niedzielę głosowali na listę Bloku Narodowego, na której czele figuruje poseł Georges Mandel (prawdziwe nazwisko: Jeroboam Rotschild). List pasterski podkreśla, że w Izbie Mandel bezwzględnie bronić będzie praw katolików.

Mandel był sekretarzem ateisty Clemenceau, sam jest niewierzącym i z pochodzenia żydem. Ale jest wstecznikiem — to wystarcza, aby go kardynał gorąco popierał.

—:::—

## Spór o miedzę.

Niejednokrotnie już spór o miedzę pociągnął za sobą życie ludzkie, a wypadek taki miał niedawno miejsce w powiecie skałackim w Kalacharówce. Jakób Kaczmar z synem swoim Hryciem zabronili Wasylowi Lisowykowi stawiać płot na miedzy, a gdy ten mimoto płot dalej stawiał, powstała między nimi kłótnia, do której przyłączyła się żona Lisowyka Julja. Kłótnia przemieniła się szybko w bijatykę, w czasie której Jakób Kaczmar drągiem, a syn jego Hryć uderzyli Wasyla Lisowyka po głowie w ten sposób, iż ten padłszy na ziemię wkrótce wyzionął ducha. Uporawszy się z jednym przeciwnikiem Kaczmar przyskoczył do Julji Lisowyk i uderzył ją z całej siły drągiem po plecach, tak iż ta padła bezprzytomna na ziemię, walcząc obecnie ze śmiercią.

## Morderstwo na tle erotycznem.

Z końcem marca b. r. ludzie idący rano do Monasterzysk pow. Buczacz — zauważyli w rzece Koropcu koło mostu utopione zwłoki gospodarza Szczepana Kwaśniekiego z Berezówki, a ponieważ w przeddzień późnym wieczorem widziano Kwaśnickiego wracającego w stanie zupełnego pijaństwa z Monasterzysk do domu, uważano to jako nieszczęśliwy wypadek spowodowany pijanym stanem Kwaśnickiego, zwłaszcza, że na ciele utopionego nie zauważono żadnych obrażeń, które wskazywałyby na morderstwo.

Żmudne i szczegółowe dochodzenia przeprowadzone przez miejscową Policję wykazały, że w danym wypadku ma się jednak do czynienia z morderstwem na tle erotycznem popełnionem z zawiści przez odpalonego kochanka. Jedna z młodych gospodyń z Monasterzysk utrzymywała przez dłuższy czas stosunek miłosny z niejakim W. Ł., z którym jednakże następnie zerwała, obierając sobie za kochanka śp. Szczepana Kwaśnickiego. To wywołało zazdrość, a zarazem nienawiść byłego kochanka ku Kwaśnickiemu i gdy krytycznego wieczora Kwaśnicki po sutej libacji wracał od swej kochanki do domu, Ł., który przez cały czas czatował przed domem — udał się za Kwaśnickim i na moście na Koropcu chwyciwszy go wpół, wrzucił go przez poręcz z 5-cio metrowej wysokości do wody, gdzie Kwaśnicki utopiwszy się poniósł śmierć.

Dalsze dochodzenia, a w szczególności na postawie zeznań jednej z uczestniczek zabawy, która nie otrzymawszy za zatajenie rozgrzeszenia przy spowiedzi wielkanocnej, na posterunku całą prawdę zeznała — doprowadziły do dalszych aresztowań wspólników morderstwa.

—::::—

## Różne.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES FILOZOFÓW. W Neapolu rozpoczął się międzynarodowy kongres filozoficzny.

WYSTAWA ROLNICZA W RÓWNEM. W dniach 28, 29 i 30 czerwca b. r. odbędzie się w Równem wystawa rolnicza z inicjatywy wołyńskiego Towarzystwa rolniczego w Łucku.

NOWY ŚRODEK PRZECIW INFLUENZIE. W Ameryce czyni się obecnie próby z zawierającem chlor powietrzem, jako środkiem zapobiegawczym. Według doniesień dzienników amerykańskich, członkowie uniwersytetu w Arkanzas przez codzienne wdychiwanie przez 5 minut powietrza, zawierającego niewielkie ilości chloru, zdołali się ustrzedz przed zarazą.

KLĘSKA SZARAŃCZY. Donoszą ze Sydnej, że wskutek inwazji szarańczy zbiory zostały w znacznej części zniszczone. Jeden z mieszkańców tamtejszych, jadący autem, stwierdził, że szarańcze leciały bez przerwy na przestrzeni 23 km.

## Z dnia.

### O order Odrodzenia Polski dla Świętochowskiego

Jest w Polsce starzec, który pluje na własną przeszłość. Przed 40 laty budziciel dusz, zakutych w niewoli Aleksander Świętochowski zmienił się z biegiem lat w typowego ugodowca rosyjskiego, dla którego, po wybuchu wojny „jedynem światłem“ wśród straszliwych dni wojennych, była odezwa w. ks. Mikołaja Mikołajewicza obiecująca zjednoczenie Polaków pod berłem cara.

Starzec ten zabrnąwszy w bagno, brnie w niem dalej od lat szeregu, usiłując obryzgiwać błotem wszystkie jasne czyny i ludzi, którzy inną niż p. Świętochowski Polskę sobie wyobrażali i inną tworzyli. Sędziwy ten szkodnik nie przestaje „mącić narodową kadź“ i zapewne dlatego jeden z jego ideowych przyjaciół p. Adam Grzymała Siedlecki upomina się dla niego na łamach „Rzeczypospolitej“, o ...order „Polonia Restituta“. Gdyby można było Świętochowskiego rozdwoić, zdobiąc go za wczorajsze jego zasługi orderem „Odrodzenia Polski“ a za winy dzisiejsze karcąc, wszystko byłoby w porządku. Ale osiwiały ten starzec Polski dzisiejszej nie chciał, chciał mieć całkiem inną i samby się śmiał, gdyby go odznaczono za to, że przeciw odrodzeniu takiej Polski, jaką dzisiaj widzimy walczył.

P. Siedlecki oburza się:

„Nestor pisarzy polskich nie został odznaczony orderem zasługi narodowej, gdy tysiące figurek bezimiennych oblepione są orderami, jak choinka na Boże Narodzenie“.

P. Siedlecki podejrzewa, że wskutek przemożnych wpływów p. Dąbskiego w kapitule tego orderu p. Świętochowski odznaczony nie został.

A gdyby nie Świętochowski — grzmi p. Grzymała-Siedlecki — gdyby nie jego walka o demokratyzm, to p. Dąbski ludowiec nie do pomyślenia by był jako poseł i „jeśliby nie musiał zadowalać się losem zdolnego i bitnego ekonoma, to do polityki mógłby się przedostawać tylko przez nóż i pożary“.

Nóż i pożary albo ekonom. No tak, ale nie ekonomska dusza p. Świętochowskich i spółki. A to jest różnica.

—:::—

## Sprawy partyjne.

**W Stryju** odbędzie się we czwartek 15 bm. o godzinie 5-tej popołudniu w sali p. **Mayera**

**Poselskie Zgromadzenie Kobiet**

z porządkiem dziennym:

**Zadania Kobiety w Państwie Polskiem.**

Referować będzie posłanka tow. **Zofia Praussowa** z Warszawy.

**Towarzyszki i Towarzysze! Jawcie się licznie.**

—:::—

## Sprawy partyjne.

* ZGROMADZENIA POSELSKIE TOW. POS. PRAUSSOWEJ odbędą się: środa 14. bm. Lwów. Śródmieście; czwartek, 15. bm. Stryj. popoł.; piątek 16. bm. Drohobycz; sobota. 17. bm. Borysław; niedziela. 18. bm. Stanisławów.

Wzywa się odnośne komitety partyjne z Sekcji Kobiet, aby natychmiast podały Sekretarjatowi PPS. we Lwowie, salę i czas, w którym zgromadzenia się odbędą.

**Sekretarjat Obw. PPS. we Lwowie.**

* DO WSZYSTKICH KOMITETÓW PARTYJNYCH I RAD ROBOTNICZYCH WSCH. MAŁOPOLSKI. Przypominamy Towarzyszom okólnik CKW. PPS. Nr. 11 z dnia 10. kwietnia br. w sprawie przeprowadzenia rejestracji członków.

Sprawozdania z rejestracji przesłać należy najpóźniej do 1. czerwca br. na adres: Sekretarjat PPS. dla Wsch. Małopolski we Lwowie. Sykstuska 21. II. p.

**Kom. Obw. PPS. we Lwowie.**

ZAWIADAMIAMY NINIEJSZEM wszystkie Komitety partyjne, Rady robotnicze PPS. i Towarzyszy, że Sekretarjat Obwodowy i Okręgowy PPS. we Lwowie, Sykstusa 21, II. p., czynny jest codziennie od godz. 10—2 popoł. i od 4—7 wieczór., W niedziele zaś i święta od 10—12 w południe.

W tym czasie załatwiać się będzie wszelkie czynności związane z ruchem partyjnym.

*Prezydjum Kom. Obw. PPS. we Lwowie.*

—::::—

* POSIEDZENIE KOMISJI OŚWIATOWEJ PPS. odbędzie się we środę. 14. bm. o godz. 7-ej wieczór w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21, II. p

O przybycie proszeni są: Dr. Herschthal, Smulikowski, Chrystowski, Loewenstein., Hoffman, Dr. Elster, Cieślewicz, Żak, Skalak, Talarek, Bednarski, Dr. Dręgiewicz.

**Sekretarjat P. P. S.**

## Z ruchu zawodowego.

§ TOWARZYSZE KAFLARZE! Z powodu bezrobocia, omijajcie Lwów, aż do odwołania.

**Zarząd Zw. Zaw. kaflarzy we Lwowie.**

—::::—

## Komunikaty.

× „ŻYCIE“. Posiedzenie komisji przedsiębiorstw odbędzie się dnia 14. bm. o godz. 7-mej w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21.

Uprasza się kol. Diamanda, Hubricha, Górskiego, Koprockiego o punktualne przybycie. — Sprawy bardzo ważne. **Zarząd.**

× BACZNOŚĆ TOWARZYSZE KRAWCY! Dnia 17. maja w sobotę, odbędzie się tradycyjne święcone Związku rob. krawieckich o godz. 8.30 wieczorem w lokalu „Naftuły“. Tą drogą zapraszamy członków do wzięcia udziału.

**Zarząd oddziału Rob. Odzieżowych Lwów II.**

× POLSKIE TOWARZYSTWO POLITECHNICZNE. We środę, dnia 14. maja br. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którym p. Dr. Stanisław Pilat wygłosi odczyt: „O państwowej fabryce Olejów Mineralnych w Drohobyczu“.

× WYCIECZKA W PIENINY. Zarząd Główny Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Warszawie urządza w czerwcu br. pięciodniową wycieczkę w Pieniny, połączoną ze zwiedzaniem Krakowa.

Wyjazd z Warszawy nastąpi we środę wieczorem dnia 18. czerwca b. r. (uczestnicy wycieczki z Oddziału T. U. R., dla których byłby niedogodny przyjazd do Warszawy, zostaną powiadomieni za pomocą komunikatu w prasie o miejscu spotkania się z wycieczką); czwartek przed południem zwiedzanie Krakowa. Przyjazd do Nowego Targu w piątek rano, skąd pieszo przez Czorsztyn na noc do Krościenka; w sobotę i w niedzielę wycieczki w góry (Trzy Korony, Lubań, Sokolica), oraz łodziami korytem Dunajca przez Pieniny do Szczawnicy; w poniedziałek Doliną Sądecką do Nowego Sącza.

Przyjazd do Warszawy we wtorek rano dnia 24. czerwca b. r.

Wycieczkę prowadzi senator Kopciński.

Liczba uczestników wycieczki ograniczona. Zapisy zgłaszać należy już obecnie do Biura Sekretarjatu Generalnego T. U. R., Warszawa, Warecka 7, codziennie między 5-tą a 7-mą wieczorem, wpłacając 5 złotych na rzecz kosztów. Wysokość kosztów wycieczki podana zostanie później.

—::::—

## Z ruchu robotniczego.

§ TOWARZYSZE SZEWCY! Z powodu bezrobocia omijać Lwów aż do odwołania. Są robotnicy na wyjazd na prowincję, zgłoszenia Ormiańska 2, II p.

**Związek Skórz.**

—:.:—



Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow. BRONISŁAW SKALAK.— Druk. Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.